

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kiczmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacyjnego — Marian Flejsierowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

OPINIE i MYŚLI

NIEWYBACZALNE!

Zakończył się proces Stefana Komolki. Faszyzowski zbrodniarz — własnym życiem zapłacił za śmierć kilkuset ludzi...

Karząca ręka polskiej Te midy dosięgnęła już niejednego hitlerowskiego siepacza, czyniąc zadość dziejowej sprawiedliwości. Nie można bowiem wybaczając zbrodni przeciwko ludzkości i pokojowi. Dlatego też każdy uczciwy człowiek z niepokojem patrzy na pobłażliwość władz NRF, wobec tych, którzy podczas okupacji dopuścili się najcięższych przestępstw. Wręcz zatrważa — to trwające od lat tolerowanie zbrodniarzy.

Tylko sporadycznie zdarzają się, wypadki ścigania tych najcięższych zbrodni przez zachodniomocenne organy wymiaru sprawiedliwości. Zauważmy kilka ostatnich wystąpień:

Aresztowano adwokata H. Zimmermanna, podejrzanego o wydanie rozkazu zamordowania w Białymstoku 100 więźniów.

Wszczęto śledztwo w sprawie b. funkcjonariuszy 9 batalionu policji, stojących pod zarzutem wymordowania blisko 100 tys. ludzi.

Pod zarzutem zamordowania wielu więźniów aresztowany został b. oficer SS — F. Hoffmann, który był komendantem kilku obozów koncentracyjnych.

Prokuratura w Mannheim wszczęła śledztwo przeciwko kilku sędziom i prokuratorom, którzy pełnili funkcje w hitlerowskim aparacie wymiaru „sprawiedliwości”.

Chwalebne, ale zdarzenia te nie stanowią jeszcze przełomu. Chodzą bowiem o konsekwentne ściganie hitlerowskich zbrodniarzy, niezależnie od ich pozycji społecznej i obecnie zajmowanego stanowiska. Nie powinno być pobłażania dla takich ludzi jak kat Warszawy Reinholda i wielu mu podobnych, a obecnie cieszących się wolnością. Każdy sprawiedliwy wyrok w tego rodzaju sprawie ma bowiem poważny ciężar gatunkowy. Ostrzega, że zbrodnie przeciwko ludzkości i pokojowi są niewybaczalne.

Michał Łuczak

Beczka przez Atlantyk

LONDYN (PAP)

Trzech śmiałków puściło się w podróż z Ameryki do Europy przez Atlantyk na pokładzie stalowej cysterny. Ten dziwny statek, którego nazwano „Diogenes”, wypłynął w dniu 14 bm. z portu St. Johns na nową Fundlandii. Początkowo, aż do wyjścia na pełne morze holowany był przez portugalski trawler rybacki „Gabriel”.

Trawler śledzi drogę „Diogenesa” przy pomocy urządzeń radarowych. Według ostatnich wiadomości „statek-beczka” płynie w odległości 4 mil od „Gabriela”.

Napięta sytuacja w Argentynie

NOWY JORK (PAP)

Z Buenos Aires donoszą, iż w dniu 18 bm. podali się do dymisji argentyński minister wojny — generał Pacheco i jego zastępca pułkownik Raimundes. Prezydent Frondizi zaakceptował jedynie dymisję wiceministra Raimundes, natomiast sprzeciwił się ustąpieniu Pacheco.

Według ostatnich doniesień agencji zachodnich sytuacja w Argentynie, a zwłaszcza w jej stolicy — Buenos Aires, jest napięta. Garnizony wojskowe w Buenos Aires, Cordobie, Mendosie i Tucuman znajdują się w stanie pogotowia. We wszystkich większych miastach wzmożono posterunki wojskowe. Żołnierze obsadzili najważniejsze punkty strategiczne

ONA CHCE ZBAWIĆ ŚWIAT



Ta młoda blondynka o brązowych oczach — 26-letnia Włoszka Diana d'Este opublikowała 63-stronicową książkę pt. „Pokój i dobrobyt”. Egzemplarze książki wyszły do czterech ministrów spraw zagranicznych. Plan Diany jest dość uproszczony — całkowite rozwiązanie światowy rząd, obalenie kolonializmu, pomoc dla krajów zacofanych z funduszu przeznaczonych dotychczas na zbrojenia. Diana traktuje swe wystąpienie jako misję dziejową.

Fot. — CAF

i poustawiali zasieki. Rewidują oni również wszystkie samochody.

W stolicy wzmożono posterunki wojskowe przed siedzibą prezydenta i przed Ministerstwem Wojny. Pałac prezydencki strzeże około 100 żołnierzy uzbrojonych w karabiny maszynowe.

Agencja UPI donosi o aresztowaniach w kołach wojskowych Argentyny. Według niepotwierdzonych wiadomości, miano aresztować byłego wiceprezydenta Rojasa, który w ubiegłym roku zerwał z Frondizim.

17 bm. zanotowano w Buenos Aires cztery wybuchy bomb. Jedną z nich eksplodowała koło domu dyrektora argentyńskiego banku narodowego powodując znaczne szkody materialne.

Kryzys w Argentynie rozpoczął się w poniedziałek 15 bm.,

Elektrownie bez ścian

MOSKWA (PAP)

W Azerbejdżańskiej SRR w pobliżu Baku uruchomiona została w roku bieżącym pierwsza w ZSRR otwarta elektrownia ciepła zasilana mazutem lub gazem. Nowy typ elektrowni bez ścian wymaga specjalnych urządzeń, nie podlegających wpływom temperatury lub wilgoci. Kotły, turbiny oraz urządzenia pomocnicze znajdują się będą na powietrzu. Nad każdym agregatem zmontowany będzie dwuspadowy daszek. W pomieszczeniu zamkniętym znajdują się pompy zasilające, podgrzewacze regeneracyjne oraz inne urządzenia. Specjalna obudowa chronić będzie te instalacje przed wpływami atmosfery. Turbogeneratory pokryte będą ruchomą osłoną.

Sejm uchwalił ważne ustawy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ustawa jest odbiciem dążeń społeczeństwa, które domaga się jak najskuteczniejszego zwalczania przestępstw gospodarczych.

Wszyscy posłowie zabierający głos w dyskusji nad projektem ustawy wypowiedzieli się za jej uchwaleniem.

Dalsza uchwalona 18 bm. ustawa — o zmianie przepisów postępowania karnego — ma na celu usprawnienie postępowania sądów w sprawach karnych przy zachowaniu wszelkich praw do obrony.

Sejm uchwalił tę ustawę bez dyskusji.

Następnie rozpatrzono wniosek Prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany na stanowisku ministra szkolnictwa wyższego. Premier w piśmie odczytanym w czasie obrad wnosi o odwołanie prof. Stanisława Żółkiewskiego ze stanowiska ministra szkolnictwa wyższego i powołanie na nie inż. Henryka Golańskiego — dotychczasowego podsekretarza stanu w tym resorcie. Pismo

podkreśla, że prof. Żółkiewski ponowił prośbę o odwołanie ze stanowiska ministra ze względu na prace w Komitecie Centralnym PZPR i w wydawnictwach. Wniosek premiera został przez Sejm zatwierdzony.

Na zakończenie posiedzenia Izba przyjęła uchwałę zamykającą z dniem 18 bm. V w obecnej kadencji sesję Sejmu. Tak więc rozpoczęły się kilku miesięczne ferie parlamentarne.

(PAP)

kiedy to dwóch generałów — Poggi i Yornet zostało zdjętych z zajmowanych stanowisk i aresztowanych za to, iż wyrażali niezadowolenie z niektórych aspektów polityki obojętnego rządu.

Domagali się oni szczególnie położenia kresu interwencji wojska w sprawy związków zawodowych oraz wyjaśnienia w sprawie paktu jaki miał zawrzeć Frondizi z byłym dyktatorem Peronem w przededniu wyborów w lutym 1958 r. Jak już podawaliśmy, rząd argentyński oświadczył, iż pakt ten jest fałszerstwem.

Diabeł będzie mówił dobranoc (przed kamerą)

Od kilku dni w willi przy ul. Litewskiej 17 w Poznaniu trwają długie, nocne, a często gwałtowne rozmowy. O Edku z pokiereszowaną, nieprzyjemną gębą, o rozpędzonym pociągu, o młodej, zakochanej parze i księżycu, świecącym nad mazurskimi jeziorami. Najczęściej przysłuchuje się im Kleks — uroczy, rudy piesek, oryginalny czau-czau. Wczoraj przysłuchiwałam się rozmowie i ja, a byłam słuchaczką nieco mniej wygodną, bo... przeszkadzającą. Niemniej jednak

Potężna fala strajków we Włoszech

RZYM (PAP)

Kryzys na froncie pracy we Włoszech przybiera na sile. Już teraz strajkują urzędnicy banków i marynarze. Proklamowanie strajku zapowiadają coraz to nowe związki zawodowe. Znosi się na to, że w przyszłym tygodniu we Włoszech tylko rząd nie porzuci pracy.

Za 18 miesięcy gotowość bojowa dywizji NATO

BONN (PAP)

Dowódca sił zbrojnych NATO w Europie gen. L. Norstad oświadczył w środę na konferencji prasowej w klubie amerykańskim w Monachium, że w najbliższym czasie zostanie zakończona akcja wyposażenia Bundeswehry — za zgodą rządu NRF w broń atomową. „Wszystkie większe państwa NATO — powiedział Norstad — muszą posiadać tę broń wraz z atomowymi głowicami bojowymi”. Norstad podkreślił, że pełna gotowość bojowa dywizji NATO zostanie osiągnięta w ciągu najbliższych 18 miesięcy.

Wystawa w Moskwie



16 bm. otwarta została w Moskwie Wystawa Osiągnięć Gospodarki ZSRR. Wystawa imponuje ogromem. W 71 pawilonach zgromadzono ponad 100.000 eksponatów. Na zdjęciu — fragment wystawy.

CAF-radiofoto z Moskwy

Katastrofalny pożar lasów szczecińskich

SZCZECIN (PAP)

18 czerwca stał się czarnym dla lasów szczecińskich. W kilkunastu punktach wybuchły pożary, ale prawdziwą zagładą grozi ogromnej połaci leśnej wzdłuż granicy niemieckiej. Pożar wybuchł w południe i objął w ciągu kilku minut kilkadziesiąt hektarów lasu. Długotrwała susza i silny wiatr północno-zachodni z zaskakującą szybkością niosł ogień na dalsze partie drzewostanu.

Spłonęło ponad 600 ha pięknego lasu.



DELEGACJA NRD U WOROZYŁOWA

Bawiąca w Moskwie delegacja partyjno-rządowa NRD, której przewodniczą Walter Ulbricht i Otto Grotewohl złożyła w czwartek wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, K. J. Woroszyłowi.

NOWY GMACH W OBRĘBIE KREMLA

W obrębie Kremla postanowiono wybudować nowy reprezentacyjny gmach, w którym będą odbywały się zjazdy i kongresy. Budowa gmachu za kończona zostanie pod koniec 1960 r.

WALKI W REPUBLICIE DOMINIKAŃSKIEJ

Powstańcze radiostacje z Republiki Dominikańskiej podają, że walki z oddziałami rządowymi przybierają na sile. We dług tych radiostacji, wojska powstańcze kontrolują już olbrzymi górski teren w centralnej części republiki.

Adenauer ustąpi... w 1962 r.

NOWY JORK (PAP)

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „New York Times” boński kanclerz Adenauer zapowiedział swoje ustąpienie... w roku 1962, to jest po najbliższych wyborach powszechnych. Wybory te będą przeprowadzone we wrześniu 1962 r. Adenauer powiedział, że pragnie kierować kampanią wyborczą i doprowadzić do zwycięstwa swej partii w wyborach.

— 240 —

sadząwką w pośrodku i z jednym olbrzymim dębem, przekłętym przez rodzinę Linkola.

Jak Rafał Królik słusznie przewidywał, tutejsi kidnappers ukrywali swego małego więźnia, gdzieś nad wodą lub na wodzie w łodzi z kajutą, w której można by malca zamykać, gdyby w pobliżu przepływał rybak, albo raczej łowca węży i młodych aligatorów dla ich skór poszukiwanych do wyrobu damskich trzewików, torebek, pasków i portfeli. Takie ruchome nadowodne więzienie Jimma było o wiele praktyczniejsze i bezpieczniejsze dla jego porywaczy, niż trzymanie go na łańczie choćby w jakimś starym domu, nie zamieszkanym od zgonu jego poprzednich właścicieli, gdyż do takich pustych ruder zakradają się na nocleg bezdomni hoboes and tramps, włóczędzy.

Dlaczego na miejsce odbioru okupu za Jimma wybrali opuszczoną pustelnię w Dąbrowie Wisielców? Oczywiście nie z powodu złej sławy, jaką cieszyła się w całej okolicy, bo ani pogłoska, że „tam straszny”, ani rzeczywista tragiczna przeszłość jakiegoś miejsca nie zniechęciłyby doń rodziców pragnących uratować, wykupić z niewoli zbrodniarzy swoje dziecko.

Zresztą Jakub Curr, jak przystało Wielkiemu Tytanowi zakapturzonych siewców terroru, nie bał się nikogo i niczego dotychczas. Dla pokazania domownikom swej brawury sypiał niekiedy w tym samym pokoju i na tym samym łóżku, gdzie zaczęto mordować jego matkę i skąd powleczone ją na śmierć do pałacowego hallu... czyż bez jego wiedzy i udziału?!

O wyborze starej hiszpańskiej pustelni zdecydowało głównie to, że stała ona na cyplu półwyspu wśród swamps, moczarów. Łatwo więc byłoby porywaczom dowiedzieć tam ich więźnia-zakładnika, gdyby trzeba go było wydać w zamian za okup, albo raczej tylko pokazać ojcu z daleka przed powzięciem ostatecznej decyzji, co począć z tym niewygodnym świadkiem.

(C. d. n.)

PAMIĘTAJ! TYLKO W „KOZIOŁKACH”

za 3 zł wygrać możesz samochód „Skoda Octavia” — pół miliona i wiele nagród



KREM ŻÓŁTKOWY NR66

ODŻYWCZY I REGENERUJĄCY NASKOREK
ZADAĆ W DROGERIACH I PERFUMERIACH

K3506



— Stąd wniosek, że kto nie miał litości dla Daniela Linkola, ojca rodziny i kto również bez skrupułów zgładziłby mnie za podobny nadmiar wiedzy o tajemnicach pańskiego pałacu, ten nie powinien dziwić się porywaczom Jimma, że dla własnego bezpieczeństwa nie będą chcieli wypuścić go z rąk żywego.

— Przestań pan! — To już nie brzmiało władczo tak, jak tyle dawniejszych rozkazów pewnego siebie bogacza, a dalszy ciąg jego apelu miał akcenty bezradności i prośby o pomoc. — Zamiast zneść się moralnie nad ojcem porwanego dziecka, doradź pan, co mam począć.

— Co począć? Ano, przede wszystkim nie wypłacać okupu, dopóki panu nie pokażą synka żywego i zdrowego na duchu jak ciele, pardon, jak i na ciele.

Łatwo było taką radę dać, ale znacznie trudniej ją wykonać, gdyż porywacze również nie mieli zaufania do kontrahenta. Nie zamierzali ani wydać mu, ani choćby pokazać swego młodzieńczego zakładnika, rzekomo dopóki nie przeliczą przywiezionego dla nich okupu.

Ich „delegat”, ubrany w strój klanisty, ku wielkiemu oburzeniu Jakuba jako Wielkiego Tytana Ku Klux Klanu we wschodniej Georgii, zjawiał się punktualnie o północy w jednym z tych okien, które wychodziły na moczary. Pustelnia stała w ich najbliższym sąsiedztwie na suchym brzegu, tyłem zwrócona ku wodzie, a frontem do właściwej dąbrowy, od której oddzielał ją nieduży zachwaszczony trawnik z maleńką

zjazd
młodzieży wiejskiej
1000 członków
wielkopolskim ZMW

Wielkopolski gościć
w ciągu dwóch dni
młodzieży wiejskiej.
300 delegatów Związku
młodzieży wiejskiej zjeżdża
do Poznania, aby z per-
spektywy rocznej pracy oce-
nić działalność organizacji, która
coraz mocniej umiunie spra-
wić przyszłości młodego pokole-
nia w swoje ręce.

W dniu dzisiejszym wielko-
polska organizacja ZMW otrzy-
mała własny sztandar, ufundowa-
ny staraniem KW PZPR i
ZSL.

Praczystość ta odbywa się
w okresie, gdy ZMW Ziemi Po-
znańskiej poszczycić się może
przez pierwsze miejsce w kraju
względem liczby człon-
ków. ZMW obejmuje bowiem
Poznańskiem 1406 kół, sku-
piających ponad 30.000 mło-
dzieży (emp)

Z zapisków zrzędu

Ordynacja telefo - nielogiczna

Prasami sprawy drobne,
które mieszczą dzień, po-
trafiły wyprowadzić nas z
równowagi. To może być
możliwe się nam rwać ra-
do w dłoni sznurowadło,
nabyt gorąca kawa, czy
wreszcie umykający z przed-
nosu tramwaj. Nierzadko w
tym nieproszonym gościu
występuje mabo przyjemna
i a d o m o ś c .

Natrafiam na taką w
wielkiej z poznańskich gazet.
W jej treści (w skrócie):
„Kierując pocztą doręczy
krótkie każdemu abonen-
tom książkę telefoniczną,
po cenie 26 zł. Wspomniany
abonentów telefonicz-
nych będzie wydrukowany
na nakładzie 25.000 egzem-
plarzy.”

Ta właśnie, z pozoru nie-
mierna informacja — po-
wstała mi któregoś dnia hu-
mor.

Ze co? Ze jestem wtro-
pny w ogóle o co cho-
dzi? O 26 złotych? Mniej o
26 złotych — bardziej o
precedens. Dokonajmy lo-
gicznego rozbiór informac-
ji, którą nazwałem irytu-
jącą.

A więc — „dyrekcja
poczt dostarczy każdemu
abonentowi książkę telefo-
niczną”. Po co każdemu?
Wiadomo, że wszelkie
aktualne zmiany muszą
być znane biurom, przed-
siębiorstwom, instytucjom.
Wynajmując abonentem na-
stąpi z całą pewnością pro-
blem o w a c n a b y c i e k s i a ż-
ki w odstępach czasu, k t ó r e
o n i u z n a j ą z a
p o s o b n e .

No tak, to może logiczne,
— powie ktoś — wbrew
dyrekcji telefonicznej.
Tak. Otóż punkt 3 paragra-
fu 15 tej ordynacji ob-
wieszcza: „abonent obowiąz-
any jest nabyć corocznie
wydawany spis telefonów”.

W związku z powyższym
zapytałam sobie zapytała O-
pawenta Podsekretarza Sta-
tu w Ministerstwie Łącz-
ności — Z. Szpiiglera, któ-
ry te ordynacje podpisał,
czy znany Mu jest fakt im-
portowania do Polski co-
ś takiego poważnej ilości celu-
mów? Chroniczny niedobór
papieru stanowi przyczynę
masywnego nie raz ogra-
niczenia nakładów w u-
wagi w n i c t w o c i e k a w e
j e j n i ż k s i a ż k a t e l e f o n i-
czna. Gdyby jej na-
kład dla woj. poznańskiego
miał się obniżyć z zapo-
bieżdzianych dwudziestu
tysięcy egzemplarzy
choćby o 20 proc. — na
kosztach wydrukowania
by wydrukować (z
zamiar na format spisu A-4)
tysięcy szkolnych pod-
ręczników.
Dlatego zapytałam siebie
pewnie punktow 3 pa-

Wpływ armii bońskiej na rokowania genewskie

W ubiegłym tygodniu odbyła się w parlamencie bońskim debata nad budżetem wojskowym Niemieckiej Republiki Federalnej na rok 1959-60. Z krytyką tego budżetu wystąpili ze strony opozycji posłowie socjaldemokratyczni. Minister Strauss w odpowiedzi na krytykę zareplikował: kto mówi „tak” w sprawie istnienia armii, ten musi także odpowiedzieć „tak” na pytanie, czy armia ta powinna być należycie wyposażona, uzbrojona i wychowana. Oczywiście, w duchu tradycji militarystycznych.

I budżet został zatwierdzony bez poprawek.

Przebieg tej debaty, jak i jej finisz, odpowiadają całkowicie polityce bońskiej, którą jeszcze rok temu określił amerykański publicysta C. Sulzberger, pisząc w „New York Times” o decyzji USA uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową: „Nowa armia bońska będzie najsilniejszą, najbardziej nowoczesną, najbardziej wojenną armią w Europie zachodniej”.

Odpowiada to również określeniu posła dr. Maiera, przewodniczącego drugiej opozycji partii w NRF, partii FDP, który na temat przemówienia Straussa powiedział: „To nie było przemówienie w imieniu pokojowego państwa, to było wystąpienie charakterystyczne

dla bardzo silnie uzbrojonego państwa militarne”.

Tak jest. NRF zdaje do przekształcenia się w silne państwo militarne. Bundeswehra stopniowo staje się faktycznie najpotężniejszą armią Europy zachodniej. Staje się ona zarazem bezpośrednim narzędziem odwetowej polityki rządu Adenauera. Szukając dróg do realizacji tych marzeń, do restauracji dawnej mocarstwowości Niemiec i przywrócenia im takiej pozycji w Europie, jaką miały za czasów Hitlera i cesarstwa, rząd boński konsekwentnie tworzy od nowa potęgę militarną Niemiec Zachodnich, odbudowując Wehrmacht w postaci Bundeswehry.

Norymberska gazeta „Frankische Tagespost” zachwala-
jąc uzbrojenie Bundeswehry w
broń atomową, pisze otwarcie:
„Mamy jasny cel... Chcemy zo-
stać czwartym mocarstwem
atomowym i produkować środki
masowej zagłady we włas-
nych fabrykach...”

Rząd boński czyni dziś zresztą wszystko, aby rozwój Bundeswehry forsować dalej. Ale już obecny stan Bundeswehry, obecna jej rola w NATO pozwala rządowi bońskiemu krzyżować każdy pokojowy projekt, który mógłby ten rozwój choć trochę tylko ograniczyć. Widzimy to wyraźnie na przebiegu konferencji genewskiej, której trudności wynikają przede wszystkim z nieprzejednanego stanowiska NRF i z jej wpływu na rządy mocarstw zachodnich.

Ostatnie wypadki wykazały, że stanowcze i wielo-

Książki nadesłane

Nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazały się ostatnio:

Planowanie obróbki skrawaniem i montażu. W pracy omówiono ogólne zasady planowania obróbki skrawaniem i montażu oraz wpływ rodzaju produkcji, parku maszynowego, obróbki cieplnej, przyrządów i uchwytów na układ planu obróbki. (na)

Pomiary optyczne. — Książka zawiera podstawowe wiadomości z zakresu pomiarów optycznych stosowanych w przemyśle. Przeznaczona jest dla personelu technicznego przemysłu optycznego, rzecoznawców, studentów itp.

Niebezpieczeństwo porażenia i ochrona pracy w przemyśle urządzeń elektrycznych. — Praca przeznaczona jest dla majstrów, robotników i techników pracujących przy urządzeniach elektrycznych w przemyśle.

krotne „nie” Adenauera na radzieckie propozycje traktatu pokojowego, że zabieg NRF o nierozwiązywanie „pakietu” propozycji zachodnich, i że negatywne stanowisko Bonn w sprawie Berlina zachodniego stały się główną przeszkodą w posuwaniu się naprzód narad genewskich.

Rząd NRF konsekwentnie zmierza do tego, by móc bez przeszkód dalej się zbroić, by otrzymać do rąk broń atomową i aby w ten sposób wpływać jeszcze silniej na politykę całego Zachodu, aby jeszcze silniej wiązać ręce swym sojusznikom z NATO. Adenauer sięga dziś po spadek po Dullesie, sięga po wznowienie zbankrutowanej polityki „z pozycji siły” i dlatego usiłuje stordować Genewę, która od samego początku była przezeń niechętnie widziana.

Wzrost potęgi Bundeswehry jest źródłem obecnej polityki bońskiej, a z kolei polityka rządu Adenauera wspiera rozwój Bundeswehry. Obie te sprawy ściśle się wiążą, prowadząc do wzrostu niepokoju w Europie, podsycając „zimną wojnę”, którą świat tak bardzo by chciał ugasić.

Gustaw Butlow

Specjaliści twierdzą: - To są bardzo poszukiwane produkty

Polska chemia na Międzynarodowych Targach Poznańskich

W tym roku, drzwi do podziemi targowej „kopalni” są zamknięte na kłódkę. W dawnym pawilonie węglowym, wystawia dziś swe eksponaty przemysł cukierniczy, a jedyną bodajże bryłę węgla na Targach znaleźć można przy progu pawilonu chemii. Chyba jest to symboliczne podkreślenie faktu, że węgiel to nie tylko opał, lecz także jeden z podstawowych surowców chemicznych.

Istotnie, w tym roku, chemia jako gałąź przemysłu obok wyrobów tradycyjnych i w eksporcie znanych jak np.: soda kaustyczna i kalcynowana (w tej dziedzinie jesteśmy podobno największym eksporterem świata — 220 tys. ton rocznie do ponad 20 krajów), karbid, cement itp. — wystawia najwięcej nowości.

BARWNIKI

Zacznijmy od barwników. Do niedawna jeszcze konsumenci zgłaszali w tej dziedzinie szereg reklamacji, że nietrwałe, że szybko plowieją. W zeszłym roku, wystawione zostały po raz pierwszy niezwykle trwałe i odporne na słońce barwniki poligenowe a w tym roku paleta barw rozszerzyła się o ponad 20 nowych rodzajów, w tym helautreny (7), naftoelany (3) oraz barwników tzw. kadziowych, do barwienia artykułów spożywczych, drewna itd. Dziś nasze barwniki nie tylko w niczym nie ustępują, ale pod wieloma względami przewyższają jakością produkty światowej sławy firm.

PLASTYKI I GUMA

Bogato reprezentuje się dział sztucznych tworzyw. 27 odmian polistyrenu, wiele przedziwnych stilonowej i żyłek rybackich w różnych gatunkach, grubościach i barwach, kord i szczerbę sztuczną, włókna cięte, 21 rodzajów cerat, obudowy radioaparatów, kierownice samochodowe, żyłki fenolowe, cudne okładziny na meble i całe płyty, żyłki epoksydowe, cały wachlarz wyrobów tłoczonych z mocznika, polistyrenu i polietyleny, armatura z winiduru np. rury, kolanka, koła zębate itp., a także bardzo estetyczny materiał opakowaniowy: wipolan i argona, oraz wiele innych wyrobów. Nasza chemia nie powiedziała tu jeszcze swego ostatniego słowa, to dopiero początek wielkiej ofensywy tworzyw sztucznych.

Przemysł gumowy także zaprezentował klientom kilkadziesiąt nowych pozycji asortymentowych. Prócz opon wśród których prym wiodą znane „stomilówki” zwraca uwagę zupełnie nowy ciekawy zestaw obuwia gumowego, za-



Fot. — K. Przychodźki

skie do Szwecji, Danii, Egiptu, Afryki Środkowej itd.

Jeszcze przed rokiem mocz-
nik techniczny (surowiec do
produkcji art. z tworzyw
sztucznych) sprowadzaliśmy z
zagranicy. Dziś go do wielu
państw eksportujemy. To samo
dotyczy bezwodnika kwasu oc-
etowego, oleju anilinowego,
środków owadobójczych itd.

Czy te przykłady nie świad-
czą także o „wielkim skoku”
w chemii?

Piotr Chojnacki

KRONIKA sądowa

ZBRODNI
PRZY UL. ASNYKA

Na tle wspólnego użytkowa-
nia ogrodu i mieszkani (przy
ul. Asnyka w Kaliszu) syste-
matycznie dochodziło do niepo-
rozumień między Janem Kur-
kiem a rodziną Dubrowskich.
Kurek był szczególnie wojow-
niczy, gdy w domu pozostawa-
ła tylko babcia — Józefa Du-
browska. Groził jej nawet za-
bójstwem. Doszło do tego, że
babcia obawiała się sama wy-
chodzić z domu i oświadczyła
sąsiadce: „Jak zgine, to będzie
robotą Kurka”.

11 lipca 1957 r. Dubrowska
posłała wnuka do rzeźnika.
W drodze chłopiec zauważył
idącego do domu Kurka. Kie-
dy wrócił — babci nie było. W
końcu zawiadomiono MO, któ-
ra po dłuższych poszukiwa-
niach znalazła w studni zwio-
łki Józefy Dubrowskiej.

Podjęcie momentalnie pa-
dło na Kurka. Nie przyznał się
on do winy i wyjaśnił, że w
tym czasie raz tylko wychodził
na podwórze — do ubikacji —
i wrócił z córeczką na rękach.
Zona jego zeznawała podobnie,
dodała jednak, że wychodził
trzępać poduszkę. Inny świadek
podał, że słyszał przydu-
szony pisk (Kurek posługiwał się
poduszką?) i szamotanie. Wre-
szcie z zeznań wnuka wynika-
ło, że Kurek wracał bez córecz-
ki.

Sąd rozpatrując tę sprawę
wykluczył nieszczytliwy wpa-
dek (zwłoki znajdowały się w
pozycji stojącej), a także sa-
mobójstwo i uznał, że wszyst-
kie poszlaki wiążą się w logicz-
ną całość wskazując na Kur-
ka, jako mordercę. Kara — 15
lat więzienia. (ak)

Interesująca rozmowa w pawilonie Jugosławii

Przed estetycznie urządzonymi jugosłowiańskimi stoiskami na MTP przesuwali się wolno liczni zwiedzający. Większość eksponatów jak rowery, skutery, wina, oryginalne obuwie, konserwy, tytoń, czy artykuły gospodarstwa domowego, wystawiała Jugosławia w Poznaniu kilkakrotnie ale obok nich widziało się i inne, wywołujące szczególne zainteresowanie.

Entuzjaści motoryzacji zatrzymywali się przede wszystkim przed samochodem, który Jugosłowianie zaczęli produkować w oparciu o licencję „Fiata”. Fachowców z przemysłu interesowały przede wszystkim udoskonalone maszyny.

Miałem tremę, kiedy nie znając języka pytałem o szczegóły produkcji p. Mihajlo Janjica — szefa delegacji jugosłowiańskiej na MTP, ale obawy te prysły już po kilku słowach.

Okazało się też, że w pawilonie był tłumacz — mgr Leon Seelieb — dyrektor poznajskiego Zakładu Instalacyjno-Montażowego. W czasie ostatniej wojny walczył jako porucznik w szeregach jugosłowiańskich partyzantów, a obecnie pomagał kierownictwu pawilo-

nu w porozumiewaniu się z licznymi interesantami.

Rozmowa toczyła się gładko.

— Między innymi Jugosławia wystawia maszyny dla przemysłu mięsnego, piekarniczego i skórzanego, które budzą duże zainteresowanie — informował na wstępie p. Janjic. — Jest też tutaj m.in. silnik traktorowy, który może służyć do napędzania małych łodzi, czy barek. Zaprezentowaliśmy w targowym pawilonie piękne wyroby ze skóry, galanterię damską i męską.

— No i nowoczesne urządzenie dla gabinetu dentystrycznego — dorzucił mgr Seelieb. — Gdyby pan widział jak się nim zachwycają dentyści!

— Wystawiane eksponaty są tylko częścią spośród nowości naszego przemysłu, ale odzwierciedlają rozwój i osiągnięcia gospodarki Jugosławii — kontynuował rozmowę p. Janjic. — W ostatnich latach przemysł jugosłowiański zwiększał swą produkcję przeciętnie o 11 do 12 proc. rocznie. Jugosłowiański handel zagraniczny rozwija się pomyślnie, zawieramy coraz więcej umów.

Rozmowa zeszła na temat MTP i stosunków handlowych między Polską a Jugosławią.

— Trzeba przyznać, że Targi przyczyniły się do dalszego rozszerzenia stosunków handlowych między Polską a Jugosławią i to z korzyścią dla obu stron — mówił na zakończenie p. Janjic. — Zawarte w Poznaniu kontrakty, a także udział Polaków na Targach w Zagrzebiu przyczynią się niewątpliwie do dalszego rozwoju tej gospodarczej współpracy.

Rozmawiał:

Bro-Lis

Seria pożarów

Śmierć dwóch chłopców w płomieniach

Apele i ostrzeżenia wzywające do ostrożnego obchodzenia się z ogniem, niestety, nie odnoszą pożądanego rezultatu. Codziennie notuje się kilka, a nawet kilkanaście pożarów. 18 bm. szczególnie tragicznie zakończył się pożar stodoły w Parzewie (pow. Ostrowo). Po ugaszeniu pożaru, który powstał najprawdopodobniej wskutek zabawy dzieci zapalnikami, w ruinach znaleziono zwłoki 4-letniego Zdzisława i 6-letniego Czesława Heniczów.

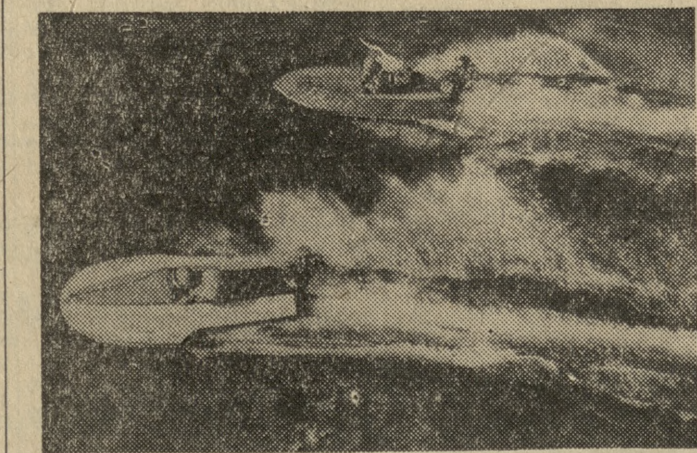
W tymże dniu — informuje Woj. Komenda Straży Pożarnych — w powiatach Trzcianka, Oborniki i Ostrowo wybuchły pożary lasów. Ogółem spłonęło 6,5 ha. Czerwony kur szalał także w Kicinie pow. Poznań (płonął dom mieszkalny) oraz w Kaliskiem — w Pustkowie Piegowskim (stodoła i dom mieszkalny), Sobieszynkach, Jankowie Gólszewskim i Długiej Wsi. Ponadto zanotowano kilka drobniejszych pożarów. Ogólna suma strat wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych.

(ak)

Nad Morzem Kaspijskim

Pod żaglami, motorówką, jak kto woli i umie korzystać z uroków lata. Jest czego zazdrościć wodniakom z Baku.

Fot. — CAF



Szczecin staje się największym portem tranzytowym Polski. Na zdjęciu — przeładunek rudy dla CSR

Fot. — CAF

Dziś w południe hejnał rozpocznie... „Dni”

Pomyślności Koszalinowi!

Koszalin dzisiejszy mało ma wspólnego z Koszalinem sprzed 5 i 10 laty, a jeszcze mniej z Koszalinem sprzed wojny. Jedyną pozostałością z średniowiecza jest kościół Najświętszej Marii Panny. Kilka fragmentów murów obronnych i Domek Kąta. Z czasów pruskich — kilkanaście ulic ze starymi, secesyjnymi kamienicami i kamieniczkami, pomnik z krzyżami krzyżackimi (nie wiadomo po jakiego lichy jeszcze dziś w parku!) i wieża na górze Chełm.

Sródmieście pachnie świeżo

zaprawa wapienna. czerwieni się murami przeszło 50 bloków mieszkalnych dookoła swobodnego rynku, reklamuje się nowoczesnymi sklepami, których nie powstydziłaby się i zagranica, mieni się kwiatnikami. Jednym słowem to wcale ładne nowoczesne miasto, godne siedziby województwa.

A do tego ludniejsze niż za czasów Trzeciej Rzeszy. W r. 1939 liczyło 33,5 tysiąca mieszkańców, dziś ma już około 42 tysiące, a za 5 lat przewidyje się dalszy wzrost o 13 tysięcy ludzi. Jest chyba w

kraju skupiskiem najmłodszych obywateli. Wiek przeciętny mieszkańca wynosi tu zaledwie 30 lat!

Dziś już podział skąd kto przybył nie istnieje. Coraz więcej poczucia nowej wspólnoty, lokalnego patriotyzmu; słyszy się tam coraz częściej: my — koszalinacy.

To nowe społeczeństwo, które nie tak dawno przedstawiało się jako barwna mozaika, już polrafi myśleć o wspólnym dobru i wspólnie realizować zamierzenia. Ile już ono czynów społecznych podjęło! Na przykład — na górze Chełm.

Zaczęło się od niczego. Teraz miasto ma tam wspaniały ośrodek wypoczynkowy z teatrem letnim i restauracją, z przepięknym widokiem na okolice z kilkudziesięciometrowej wieży, park o soczystej zieleni. Poznań, mimo dostojnego widoku i tradycji, nie może się czymś podobnym pochwalić. Dziś wartość urządzenia na tej górze wynosi kilka milionów złotych.

Władze koszalińskie nie zadowolają się tym, co jest. W planie: przeróbka ulic na zupełnie nowoczesne. Buduje się gmach Studium Nauczycielskiego. Tu będzie też jedna z najnowocześniejszych w kraju przychodni zdrowia, z której nie puszczą człowieka, póki nie będzie dokładnie zbadaany, choćby miał nocować (leżalnia na 100 łóżek).

Nie mówmy o sklepach. Koszalin pod tym względem zaczyna dorównywać Poznaniu. 8 plastikowych zaprzęgnięto do prac przy artystycznym urządzeniu wnętrza, za to dostaną miejsce w Domu Związków Twórczych. Myśli się o Palmiarni, biorąc wzór z poznańskiej, ale o lepszej takiej z kawą dla wypoczynku. Parki i zieleń ulic będą także podchodzenia poznańskiego (sądowni). Bo Poznań dla Koszalina — to serdeczny przyjaciel, to dla niego pomoc i wzór. Zdaże się jednak, że te role powoli będą się zmieniać; niejedno będzie musiał przejąć Poznań od Koszalina.

Takie jest to miasto, w którym dziś o godz. 12 z wieży gmachu Prezydium WRN hejnał obwieści rozpoczęcie „Dni Koszalina”. Z tej okazji w zaprzyjaźnionej z nimi Wielkopolsce i w Poznaniu wznosimy toast: na pomyślność Koszalinowi!

Józef Pieprzyk

Podręczniki

28 milionów egzemplarzy podręczników szkolnych dla szkół podstawowych i średnich wydrukują na rok 1959/1960 Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Nie zaspokoi to jednak całkowicie zapotrzebowania. Jedynie dla I i II klasy szkoły podstawowej będą nowe podręczniki dla każdego ucznia. W klasach wyższych zakłada się wykorzystanie, w granicach do 40 proc. starych podręczników.

Nowe podręczniki będą się ukazywać w księgarniach sukcesywnie w ciągu całego roku. Robi to w części przez łączne kontakty nawiązywane na MTP korespondencyjnie poprzez wymieniane czasopisma, czy nawet wzajemnych wizyt, szczególnie przedstawicieli krajów socjalistycznych. Ale za mało tego dotąd.

Mieczysław Skąpski

MIESZKANIA prasowa

Jak się okazuje, polskie śmigłowce służą nie tylko do podróży, ale również oddawać usługi w gospodarce rolnej, gdzie można je używać do teplej szkodników. Śmigłowcami zainteresowali się więc Grecy, Jugosłowianie i jedna z firm europejskich, która eksportuje je do Brazylii.

*

A więc znowu pojawił się „kret”, ale nie ten normalny, lecz znacznie od niego większy i szybciej ryjący podziemne korytarze. Chodzi tutaj o polskie urządzenie, znane pod tą nazwą, którym m.in. interesują się Brazylijczycy, Brytyjczycy i Holendrzy.

*

W 1788 roku jeden z farmerów zawiózł do Sydney 29 owiec. Były to pierwsze owce na terenie Australii. Dziś — jak wynika z przedstawionych na MTP planów — jest ich w tym kraju 10 milionów. W ciągu minionych 172 lat przemysł australijski znacznie rozwinął się i dziś dostarcza 30 proc. wełny świata.

*

W tym roku polski przemysł wyeksportuje około 900 tys. krzeseł giętych półgitych. Największe zamówienia złożyły firmy z Francji, Belgii, Holandii, Anglii i innych krajów Europy zachodniej, ale pewne dostawy skierowane będą również na Malaję, Afrykę i Amerykę Południową.

*

Jeśli kto chce mieć spokój w domu i nie słyszeć westchnień, niech raczej odwiedza na MTP stoiska futrami radzieckimi, bułgarskimi, węgierskimi, chińskimi. Rozlegają się bowiem przy nich często słowa pełne podziwu a to może być w przyszłości niebezpieczne dla kieszeni.

*

Wyroby polskiego przemysłu ludowo-artystycznego cieszą się powodzeniem w Anglii, Danii, USA i wielu innych krajach Ameryki. Europy, a pewne spośród nich, jak przedmioty z burzliwej przeszłości, atrakcyjnym towarem w krajach arabskich. Wyroby tego typu wzbudziły także zainteresowanie i w dalekiej Japonii, gdzie miejscowe firmy importowe mają w najbliższym czasie urządzić wystawę Cepeliowskich kilimów, haftów, galanterii drewna i lalek.

Bro-Lis

Maturzystka z wnukami

Najstarszą tegoroczną maturzystką na Pomorzu jest 80-letnia Maria Stanielewska Włocławska. Ukończyła ona właśnie miejscowe liceum dla pracujących.

Maria Stanielewska jest historykiem w Państwowym Muzeum Młodej. Ma ona już 5 wnuków.

(PAP)



PANIE REDAKTORZE!

Ja w sprawie zieleńców. Niemal co roku, z punktualnością wczesnej wiosny, „Głos” informuje o zakładaniu nowych zieleńców i konserwacji już istniejących. Rzadziej ukazuje się artykuły mówiące o braku poszanowania zieleń, nawołujące do opieki ze strony społeczeństwa. Wydaje mi się, przynajmniej twierdzić tak z pozycji obserwatora, że wszystkie te artykuły to przysłówki „groch o ścianę”. Nic się nie zmienia na lepsze.

Nie będę tu wskazywać poszczególnych szkód, jest ich zbyt wiele; wspomnę tylko, że do codziennych zjawisk należą chłopcy grający w piłkę nożną na środku skweru. Przestał już dziwić przechodniów obrazek zrywającego z klombu kwiaty „Bobusia” w towarzystwie „mamusi”.

A ludziska przechodzą, patrzą i nie! Tak samo reagują na to: milicjant, dozorca z Ochrony Obiektów i Ratny z Prezydium. Jak długo jeszcze potrwa ten stan znieczulicy?

W zasadzie opanowaliśmy bezprawie mieszkaniowe, a w sprawie niemniej ważnej, istotnej dla każdego z nas nie potrafimy wydać zdecydowanej walki. Umiejętnością zastanawiać się nad celowością wydatku każdej złotówki równocześnie jednak z niezrozumiałą, wręcz karygodną obojętnością przypatrujemy się rokrocznie wyrzucanym w błoto setkom tysięcy złotych.

Ciekaw byłbym dowiedzieć się, co robi Towarzystwo Miłośników Poznania, Prezydium i MO, aby ten stan rzeczy zmienić!

F. M.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem naszego Czytelnika. Już wielokrotnie poruszaliśmy ten problem na łamach „Głosu” z wynikiem raczej skromnym. Wydaje się nam, że problem ten istotnie dojrzał do ostatecznego rozwiązania. Nie możemy bowiem pozwolić dłużej na bezkarnie niszczenie zieleni. A zniszczenia są naprawdę wielkie, bo przekraczały rocznie kwotę pół miliona złotych. Ubiegłej zimy np. w samym tylko Parku Kasprzaka chuligani wyrządzili szkód na sumę ponad 200 tys. zł. Cyfry te przerażają, bez jakiegokolwiek przesady. Każda błąd na alarm! Nie będziemy tutaj wskazywać na środki, jakie należałoby przedsięwziąć, znając je aż nadto dobrze. Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej oraz członkowie Prezydium. Zaproponowalibyśmy jednak, aby chociaż 1/5 rocznych strat przeznaczyć na opłacenie stróżów parkowych, a już miasto zarobi na tym poważne kwoty.

"GŁOS WIELKOPOLSKI" Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji i wydawnictwa), sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami 657-18, dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-32. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14-15. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kolportaż: „Ruch” Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna. CAF — Centralna Agencja Fotograficzna. PAP — Polska Agencja Prasowa. ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. F-10

Pocztówka z Poznania

W Bibliotece Uniwersyteckiej — wystawa „Ziemie Odzyskane”. Jest to właściwie przegląd dokumentów książkowych, opracowań omówień naukowych. W gmachu Medycyny Sądowej — uzupełnia pierwszą wystawę: „Prawda o Ziemiach Zachodnich a rewizjonizm zachodnoniemiecki”. Wspomnieć tutaj jeszcze należy o wystawie książki „PAX” z okazji 10-lecia tej instytucji.

Dziś i jutro George Byrd (USA) dyryguje koncertem symfonicznym w auli uniwersyteckiej. Dziś też występy Moskiewskiego Teatru Muzycznego w ZNTK.

Jutro i w niedzielę pokaz mody. Przeddefiniuje tam około 60 wiosenno-letnich sukien, wiele płaszczy itd. firm polskich, niemieckich, pachnieć będą francuskie perfumy, a błyszczeć — czeska biżuteria. Ekipa ta z tym bagażem dla unieszcześliwiania mężów i żon wyrusza do Moskwy...

*

Dziś mój młody znajomy Wojtek P. siedzi do szkoły bez książek i zeszytów. I to z jakim lekkim sercem, z jaką radością! Jutro świadectwo będzie miał w ręce, promocję, a w domu nareszcie słowa uznania. No i ten nastrój, ten nastrój... Z „Czternastką” harcerską pakowką się będzie na obóz w Olsztynie.

No cóż — my już tych dawnych lat nie możemy powtórzyć. Wszystkim naszym młodym Czytelnikom, noszącym kolorowe tarcze z numerem szkół na rękawie, życzę przegod wakacyjnych, a przede wszystkim pogody. I pod utratą zbawienia — przywieźcie stamtąd, gdzie będziecie: z gór, z nad jezior i morza — w kocach, w namiotach, na plecach, w plecakach, w myślach i w mowie — jak najwięcej słońca.

J. P.
PS. Na zdjęciu K. Przychodzkiego licealistki ze świadectwami.

Opera od 22 — 27 bm

Podajemy repertuar Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu na przyszły tydzień (22—27): poniedziałek — nieczynna, wtorek — „Nowa Odysea”; środa — „Bal maskowy”, czwartek — „Nowa Odysea”, piątek — „Baron cygański”, sobota — „Nowa Odysea”. (na)

Odpowiadamy

K. Stelmach — Robakowo. W sprawie ochrony domków od wilgoci radzimy napisać do Instytutu Badań Budownictwa przy Politechnice Poznańskiej ul. Strzelecka. Dział porad i odpowiedzi w naszym piśmie będzie. Na temat symbolicznej złotówki odpowie prawnik. (3556).

K. Jeger — Szamotuły. Notatek drukować nie będziemy. Mamy stałych korespondentów. (3553).

J. Krauze — Gnieńkowo. Losowanie loterii 1000 Szkół odbędzie się dopiero 28 czerwca. Życzymy wygranej. (3663).

A. Giełz pow. Środa. Na ten temat nie zamierzamy więcej pisać. Prosimy podać w jakim zakresie chciałby Pan współpracować. (3606).

Szkoła — to jeszcze nie zawód

W tym roku około 60.000 absolwentów kończy zasadnicze szkoły i technika zawodowe. Z tej liczby w województwie poznańskim szkołę zawodową opuści 4.400 osób, w tym 2.480 absolwentów zasadniczych szkół zawodowych i 1920 absolwentów techników. Przed tą liczną rzeszą stanie zagadnienie uzyskania pracy.

Jak wynika z informacji Ku ratorium OSP i Woj. Wydziału Zatrudnienia poczyniono już kroki, zmierzające do zapewnienia absolwentom odpowiednich miejsc pracy z ich wyuczonym zawodem na warunkach wstępnego stażu pracy. Zakłady pracy zgłosiły już wolne miejsca pracy dla około 80 proc. wszystkich absolwentów. Sytuacja ta jest dużo lepsza, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego.

Obecnie w szkołach zawodowych odbywa się akcja zapoznawania młodzieży kończącej naukę z obowiązującymi przepisami i zarządzeniami w sprawie zatrudniania pracowników.



Przed Tysiącleciem

Plany Gniezna

Ostatnia Sesja Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Gnieźnie miała charakter uroczysty. Wzięli w niej także udział: zast. przewodniczącego PWRN — Z. Węgrzyk, przewodn. Komitetu Wojewódzkiego FJN — doc. dr J. Kwiatek, posłowie na Sejm, delegaci współpracujący z Gniezmem powiatu bytowskiego i sąsiednich: Wrześni, Mogiła, Kruszwicy. Sala przy ulicy Dąbrowski była wypełniona po brzegi nie tylko radnymi, ale i przedstawicielami organizacji politycznych, społecznych, zakładów czy instytucji.

W referacie przewodniczącego oraz w dyskusji podkreślano dotychczasowe osiągnięcia wsi gnieźnieńskiej i zwrócono uwagę na konieczność uprzemysłowienia Gniezna poprzez inwestycje na szeroką skalę, ożywienia gospodarczego miasteczek w powiecie, udzielenia pełnego poparcia rzemiosłu, zwiększenia hodowli i technizacji produkcji rolnej. Również i na tej sesji ujawniła się sprawa mieszkaniowa (Gniezno ma największe w województwie zagęszczenie — 2,13 mieszkańca na izbę). Gniezno i powiat gnieźnieński potrzebują szkół, porządkowych szpitali, wodociągów i kanalizacji, hoteli turystycznych. W związku z obchodami Tysiąclecia zachodzi potrzeba popularyzacji przeszłości tej ziemi.

Dowiedzieliśmy się też, że Stacja Archeologiczna przygotowuje wystawę „Ziemia gnieźnieńska” i na Ostrowiu Lednickim wystawę „Letnia rezydencja Piastów”, że miejscowi naukowcy pracują już w tej chwili nad popularnymi broszurami o historii Gniezna, o Ostrowiu Lednickim, od legendy do prawdy. Poza tym doc. dr J. Topolski przystąpił do monografii o Gnieźnie, a doc. dr Żurowski i mgr Kuroszczyk opracowują „Przewodnik po Gnieźnie”. PTTK ma przygotować album zabytków. Film polski obok gotowej już krótkometrażówki o drzwiach gnieźnieńskich nakręca film pt. „Kolebka Państwa Polskiego”.

Poza tym w najbliższych latach odbędą się w Gnieźnie różne sesje i zjazdy naukowe i tak w roku przyszłym Walny Zjazd Tow. Archeologicznego. W r. 1964 — sesja naukowa PAN, w r. 1965 międzynarodowy zjazd archeologów.

Prastare wici zainaugurują uroczystość Millenium w powiecie. Miejscowy teatr zadeklarował specjalne inscenizacje „Balladyny” i „Starej Baśni”.

Po ukończeniu wstępnego stażu pracy absolwenci obowiązani są złożyć przed komisją kwalifikacyjną egzamin z zakresu programu, opracowanego przez zakład.

Przedłużenie okresu nauki oraz odbycie wstępnego stażu pracy, co w zasadzie traktuje się jako dalsze przedłużenie nauki praktycznej, przyczynić się powinno do lepszego przygotowania absolwentów do zawodu.

Na marginesie odbytej wspólnej Sesji obu rad narodowych należy dodać, że przemawiający mówcy z ramienia partii, ZSL, SD, ZMS i ZMW zadeklarowali pełne poparcie przedstawionego programu działania. (wl.)

Dla maturzystów

Dyrekcja Studium Nauczycielskiego nr 2 w Poznaniu przyjmuje dodatkowe zapisy na rok akademicki 1959/60 na następujące kierunki: biologię, fizykę, geografę, muzykę i śpiew.

Warunki przyjęcia: nie przekroczony 30 rok życia, wykształcenie średnie (świadectwo dojrzałości), złożony egzamin wstępny z przedmiotów kierunkowych.

Kandydaci o uzdolnieniach muzycznych mogą zdobyć specjalistyczne kwalifikacje do nauczania w szkołach podstawowych, kształcąc się w sekcji muzycznej, która dysponuje jeszcze pewną ilością wolnych miejsc.

Słuchacze SN odbywają służbę wojskową w czasie pobytu w uczelni, a młodzieży zamiejscowej zapewnia się mieszkanie w Domu Studenta.

Termin zapisu przedłużono do 30 czerwca bież. roku. Bliższe informacje w Studium Nauczycielskim nr 2 przy ul. Mylnej 5/7. (na)

Czerwiec

20

sobota

Imieniny

Florentyny

Słońce:

wsch.: g. 4.14

zach.: g. 21.00

Teatry

W Poznaniu — jutro:

OPERA — g. 19.15 „Nowa Odysea”; POLSKI — g. 19.30 „Don Alvaraz”; NOWY — g. 19.30 „Woyzeck”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta nietoperza”; REWIA — g. 19.30 „Hulanki i swawole”; MARCINEK — g. 19.30 „Przygody Koziołka Matołka”.

W terenie — dziś:

GNIEZNO — „Klub kawalerów”; KALISZ — „Taka miłość”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Dom na przedmieściu” (czeski, 14 l.); Stylowe: „Miłość po południu” (USA, 13 l.); Wolność: „Zemsta kosmosu” (ang., 16 l.); GNEZNO — Lech: „Nikt mnie nie kocha” (węg., 18 l.); Polonia: „Wakacje z Moniką” (szw., 18 l.); OSTROW — Roma: „Guendalina” (wl., 18 l.); Słońce: „Rzymskie wakacje” (USA, 16 l.); LESZNO — Panorama: „Zakazany owoc” (francuski, 12 l.); PŁA — Iskra: „Rzymskie wakacje” (USA, 16 l.).

Radio

(SOBOTA)

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. akt.; 16.15 — „Sobotnie popołudnie”; 17 — dla dzieci; 17.30 — piosenki o morzu; 18.05 — „Radiowa Spółdz. Satyr.” 18.25 — „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 19.05 — mel. z Łaski; 19.20 — felieton liter.; 19.30 — konc. ork. Rozgł. Śląskiej PR; 20.26 — sport; 20.30

Co nowego...

...u lekkoatletów sezon w pełni. W niedzielę rozegrany zostanie drugi rzut drużynowych mistrzostw powiatowych naszego województwa. Do zawodów staną reprezentacje 26 powiatów. Walczyć będą o zwycięstwo w puli finałowej następujące zespoły: w Chodzieży — zawodnicy Wągrowca, Czarnkowa, Trzcianki i Chodzieży; w Gnieźnie — z Wrześni, Turka, Koła, Konina i Gniezna; w Jarocinie — ze Śremu, Kościana, Środy i Jarocina; w Krotoszynie — z Leszna, Rawicza, Gostynia, Wolsztyna i Krotoszyna; w Nowym Tomyślu — z Obornik, Szamotuł, Międzychodu i Nowego Tomyśla; w Pleszewie — z Ostrowa, Kalisza, Ostrzeszowa i Pleszewa.

Jedną z największych imprez lekkoatletycznych, jaka kiedykolwiek odbyła się w Ostrowie, będzie II Centralna Spartakiada Techników Kolejowych. Na starcie stanie około 200 zawodników.

Na dalszym planie, 28 bm. odbędzie się w Poznaniu finał wojewódzkie Biegów Narodowych oraz mecz międzypaństwowy juniorów Polska — NRD.

...u zapasników ożywienie duże, związane z przygotowaniem do wielu imprez. Zapasnicy Federacji Sportowej Energetyków z okazji XV-lecia Polski Ludowej rozegrają mistrzostwa seniorów i juniorów w stylu klasycznym. Otwarcie za wodów nastąpi dziś o godz. 16 w sali przy ul. Grobla 15, gdzie również odbędzie się walki w niedzielę. Na tej samej sali wystąpią do zawodów o mistrzostwo klasy A przodownicy rozgrywek: Sulmierzyk — Energetyk II.

W klasie tej walczą 9 drużyn. Dla zawodników Sulmierzyk, zawody stanowią ważne przygotowanie do międzynarodowych igrzysk młodzieży wiejskiej w Bułgarii.

...u kolarzy program bogaty. Czekają ich jednoetapowy, 300 km wyścig „Expressu” Warszawa — Poznań i „Tour de Pologne”, którego trasa prowadzi przez Wielkopolskę.

KKS Lech, dysponujący jedną z najruchliwszych sekcji, organizuje doroczny wyścig uliczny o Puchar MTP. Zawodnicy licencjonowani będą mieli do przebiecia 50 km, a kolarze, będący w posiadaniu karty wyścigowej B, staną do wyścigu drużynowego. Zdobywcami Pucharu MTP byli kolejno: Bek, Podobas, Perz i Czabajski, a Pucharu KKS Lech — dwukrotnie Gwardia Leszno, Unia Leszno, Kolejarz Bydgoszcz, Lech, Warta i MKS Poznań. (p)

„Podwieczorek przy mikrofonie”; 22 — muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci młodszych; 16 konc. pozn. zespołów rozrywk.; 16.45 — komentarz o MTP; 17.20 — mała ork. det.; 17.30 — „Radio-express”; 17.50 — sport; 17.55 — Radiowy Fundusz Bud. Szkół i swoim ofiarodawcom; 18.25 — aud. akt.; 18.35 — muz. i akt.; 19.05 — piosenki radz.; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — gra orkiestra PR; 20.35 — koresp. z zagranicy; 20.50 — melodie tan.; 21.27 — sport; 21.40 — gra kwintet rytm.; 22 — soliści w repert. popular.; 22.30 — „Kabaret starszych panów”; 23 — muz. taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.40.

(NIEDZIELA)

PROGRAM I

9.05 — „Fala 56”; 9.20 — amator. zesp. przed mikrofonem; 9.40 — bajki dla dzieci; 10 — „Radiowy magazyn wojskowy”; 10.30 — „Prze-głady i poglądy”; 11 — walce J. Straussa; 11.15 — „Przełrój muz. tygodnia”; 11.42 — „Magazyn powieści techn.”; 12.20 — konc. mandolin.; 12.45 — „Niezapomniane stronie”; 13.15 — kapela Fel. Dzierżanowskiego; 13.45 — „Zielony magazyn”; 14 — „Podróże melomana”; 14.30 — „Opowieści wędrownicze”; 15 — z życia ZSRR; 15.30 — „Nasi słuch. sami układają prog. muz.”; 16.05 — przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 — „Piko” — słuch.; 17.20 — wyniki „Toto-Lotka”; 17.30 — transm. Międzynarodowego Meczu Piłk. Polska — Izrael; 19.30 — ork. tan. PR; 20.26 — sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — konc. estrad.; 22

Olimpiada 1960 roku zagrożona

Zatarg pomiędzy Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim a rządem amerykańskim z powodu skreślenia z listy uczestników sportowców Czang-kai-szekowskiego Tajwanu, jako reprezentacji Chin wywołał kryzys, który zagraża odbyciu się Olimpiady w 1960 r.

Jak wiadomo, MKOL 48 głosami przeciwko 7, a więc przy tłaczającej większości, postanowił skreślić Tajwan, jako oficjalną reprezentację Chin. Komitet zgodził się, aby Tajwan, o ile chce uczestniczyć, dla swej drużyny sportowej wybrał nazwę, która by odpowiadała statutowi, nie może się jednak zgodzić, aby Tajwan

reprezentował całe Chiny. Gdy nastąpi zmiana nazwy — sportowcy Tajwanu będą dopuszczeni do udziału w Olimpiadzie. Rząd amerykański, wobec takiego stanowiska Komitetu, zagroził cofnięciem kredytu dla sportowców amerykańskich, co uniemożliwiłoby im w praktyce wzięcie udziału w Olimpiadzie. Komitet obawia się, że w razie cofnięcia kredytu inne państwa, będące satelitami USA, pójść za przykładem Stanów Zjednoczonych i wycofać się z Olimpiady.

W odpowiedzi na stanowisko Ameryki przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — Brundage oświadczył, że gotów jest złożyć przewodnictwo i, w razie rozbięcia się prób załagodzenia konfliktu, Olimpiada 1960 r. byłaby odwołana, a następna mogłaby się odbyć dopiero w 1964 roku. Byłby to poważny cios w rozwój sportu wszechświatowego. (fh)

Hokej na trawie

Sytuacja w II lidze

Po ostatnich rozgrywkach sytuacja w obu grupach II ligi hokeja na trawie przedstawia się następująco: grupa północna — Lech 6 gier 9 pkt.; AZS Poznań — 5 gier 8 pkt.; Pomorzanie — 6 gier 8 pkt.; AZS Szczecin — 6 gier 5 pkt.; LKS Rozowo — 6 gier 5 pkt.; Ruch — 6 gier 3 pkt.; i Lechia Gdańsk — 5 gier 2 pkt.

W grupie południowej przodownikiem jest Piast Gliwice. W pięciu spotkaniach zdobył 10 pkt. Na drugim miejscu z 7 pkt. znajduje się Iskra Siemianowice przed Piastem Cieszyń. (x)

Australijczyk

przeciwnikiem

Gasiorka

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Wimbledonie wystąpią również reprezentanci Polski. Nasz najlepszy tenisista — Skonecki będzie miał za przeciwnika jednego z zawodników, który zajmie piąte miejsce w turnieju, odbywającym się w Anglii. Drugi z Polaków Gasiorek z poznańskiej Warty zmierzy się w I rundzie z Australijczykiem Fletcherem.

Gasiorek odleci dzisiaj z Warszawy samolotem wraz ze Skoneckim. Bezpośrednio z Wimbledonu poznański tenisista uda się na turniej do Zinnowitz — NRD. (x)



Po raz drugi w tym sezonie zobaczyliśmy starego bohatera naszych boisk — Teodora Anioła, który wystąpił w reprezentacji Poznania przeciwko druż. mistrza Polski ŁKS-u Teodor, mimo że bramki tym razem nie strzelił, spisał się bardzo dobrze „wykładając” swym młodszym kolegom kilka dogodnych pozycji. Na zdjęciu widzimy jak po pracowni i połowie spotkania wraca do szatni. (Of)

Fot. — K. Przychodzki

Krótko

Dwie nowe kategorie zostały wprowadzone w boksie zawodowym, mianowicie „waga junior - półśrednia (63,5 kg)” i „junior - lekka (58,987 kg)”. *

Tenisistów Olimpię rozegrają w sobotę i niedzielę na kortach własnych spotkanie o mistrzostwo I ligi. Przeciwnikiem gospodarzy będzie drużyna słowackiej Sparty. *

Po uroczystościach jubileuszowych PZLA również 40-letnie obchodzą będą wiolarni. Z tej okazji PZTW organizuje 20 i 21 bm. na torze w Brdziejcu międzynarodowe regaty, w których obok gospodarzy wystąpią reprezentanci Węgier, CSR, NRD, Bułgarii i NRD. *

Na międzynarodowym miotygu strzeleckim w Budapeszcie w pierwszym dniu strzelania do 100 rzutków dzielnie spisali się nasi strzelcy. Wicemistrz olimpijski, Smeleczski zajął pierwsze miejsce, który na równi z Węgrem Nagy uzyskał 95/100 pkt. Czwarte i piąte miejsce zdobyli Polacy: Petelczy i Kiszkurno. W turnieju biorą udział między innymi zawodnicy Bułgarii, NRD, Rumunii i CSR.